

Poranne zorze, poranne zorze
Gdy idę w Sopocie nad morzem
Po plaży brudno-piaskowej
Bałtyk śmierdzi ropą naftową
Poranne chodniki
Gdy idę, nie rozmawiam z nikim
Jak jest w niedzielę nad ranem
Po sobotnich balach chodniki zarzygane

Polska
Mieszkam w Polsce
Mieszkam w Polsce
Mieszkam tu, tu, tu, tu

Koncerty popołudniowe
Pełne bezmózgów w służbie porządkowej
Patrzą wokoło, bo swędzą ich ręce
Kochają bić coraz więcej i więcej
Znowu wieczorne przygody
Gdy wchodzę na kamienne schody
Zaczepia mnie pijanych meneli wielu
Jutro spotkają się w kościele

Polska
Mieszkam w Polsce
Mieszkam w Polsce
Mieszkam tu, tu, tu, tu

Nocne sklepy z mlekiem
I patrzę, co się dzieje pod sklepem
Tłum przystawia komuś do twarzy pięści
Żądają dla niego kary śmierci
Znowu poranne pociągi
Ja stoję i patrzę na mundurowe dziwolągi
Czy byłeś kiedyś w Kutnie na dworcu w nocy
Jest tak brudno i brzydko, że pękają oczy

Polska
Mieszkam w Polsce
Mieszkam w Polsce
Mieszkam tu, tu, tu, tu

Nocne sklepy z mlekiem
I patrzę, co się dzieje pod sklepem
Tłum przystawia komuś do twarzy pięści
Żądają dla niego kary śmierci
Znowu poranne pociągi
Ja stoję i patrzę na mundurowe dziwolągi
Czy byłeś kiedyś u nas na dworcu w nocy
Jest tak brudno i brzydko, że pękają oczy, oczy, oczy

Polska
Mieszkam w Polsce
Mieszkam w Polsce
Mieszkam tu, tu, tu, tu
Tu, tu, tu, tu, tu, tu, tu, tu ...